

# Taka ta miłość moja – Karolina Warchoł

Taka ta miłość moja

Jak sęp, padlinożerna

Od wielu lat uparcie

Jednej idei wierna,

By się do snów zakradać,

Rozbierać mnie na części,

Jak meble poprzestawiać

I w sobie mnie uwięzić

mmmmm

Chciałabym uciec od tej miłości,

Zanim na strzępy mnie porwie,

Zanim mi wejdzie w kości

Chciałabym uciec od niej tej nocy,

Zanim zakuje mnie w dyby,

Zanim wydłubie mi oczy

Chciałabym uciec od tej miłości

mmmmm

Taka ta miłość moja jak szczur,

Po kątach się chowa,

A jak przyjdzie co do czego,

To nie przebiera w słowach

Szwenda się nocą po kuchni,

Powietrze zmienia w truciznę

Mam po niej jak po włócznie

Na sercu szpetną bliznę,

Ciągle mnie irytuje

I doprowadza do złości,

Ilebym dała by umieć

Nie myśleć o tej miłości

mmmm

Chciałabym uciec od tej miłości

Zanim na strzępy mnie porwie,

Zanim mi wejdzie w kości

Chciałabym uciec od niej tej nocy

Zanim zakuje mnie w dyby,

Zanim wydłubie mi oczy

Chciałabym od tej miłości uciec  
Daleko żeby mieć pewność,  
Ze nigdy do niej nie wrócę  
Chciałabym uciec od niej już dzisiaj  
Zanim wyśledzi mnie nocą  
I zanim w domu przywita  
Chciałabym uciec od niej już dzisiaj  
(solówka)  
Chciałabym uciec od tej miłości  
Zanim na strzepy mnie porwie,  
Zanim mi wejdzie w kości  
Chciałabym uciec od niej tej nocy  
Zanim zakuje mnie w dyby,  
Zanim wydłubie mi oczy  
Chciałabym uciec od tej miłości  
mmmm



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych